

# ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok I Łódź, 1 września 1953 r.

nr 1

U progu Miesiąca Budowy Warszawy

## Rośnie chluba narodu stolica socjalistycznego państwa

### Wspaniały bilans 9 lat ofiarnego wysiłku

**WARSZAWA (PAP).** — Rozpoczyna się Miesiąc Budowy Warszawy. Rozpoczyna go nasza stolica wzbogacona o nowe, zrealizowane w ciągu minionego roku, założenia urbanistyczne i architektoniczne, wzbogacona o czarujący swym odrodzonym pięknem Trakt Starej Warszawy, o dzie siatki nowych bloków MDM, Muranowa i innych osiedli, o nowe gmachy szkół, żłobków, domów kultury — wzbogacona o chlubne efekty uzyskane w minionym okresie ofiarnością i pracą całego narodu.

Nowa humanistyczna treść naszego budownictwa, realizowanego z myślą o człowieku, o zaspokajaniu jego stale rosnących potrzeb bytowych, kulturalnych i estetycznych, przekształca Warszawę w miasto socjalistyczne.

Ta nowa treść wyraża się m. in. w stopniowym zacieraaniu różnic pomiędzy centrum miasta, a jego przedmieściami, różnic, które wytworzył ustroj kapitalistyczny. Nowe nasze budownictwo obala te mury klasowych różnic, wznosząc zarówno w centrum, jak i na peryferiach miasta nowe, czyste, wyposażone we wszelkie instalacje osiedla mieszkaniowe i nowe dzielnice.

Zarówno w centrum, jak i na peryferiach nowe domy nie mają oficyn, ciemnych, wilgotnych suterren czy poddaszy. Nowe osiedla wyposażone są w urządzenia socjalne — żłobki, przedszkola, domy kultury, świetlice, sklepy.

W ciągu niespełna 9 lat zdołaliśmy zapewnić w Warszawie mieszkania dla ponad 900 tysięcy ludności. Liczba izb w porównaniu z 1945 r. zwiększyła się dwu i półkrotnie.

przez oddanie do użytku ponad 260 tysięcy nowych i odbudowanych izb.

(Dokończenie na str. 2)

## Ciekawy konkurs „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego“



Już w najbliższych dniach „Łódzki Express Ilustrowany“ zorganizuje wielki konkurs z cennymi nagrodami.

Blizsze szczegóły tego konkursu, który polegać będzie na tym, że czytelnicy podawali będą gdzie i jakie powstają w naszym kraju budowle socjalizmu — podamy w najbliższych dniach.

## Tysiące mieszkańców robotniczej Łodzi na radosnej uroczystości dożynek

Patrz str. IV

## Życzymy Wam sukcesów młodzi przyjaciele!

Dziś rozpoczyna się nowy rok szkolny. Nasza młodzież, wypocząwszy w czasie wakacji, z nowym zapasem sił i zdrowia, zdobywając na licznych koloniach i półkoloniach, powraca do szkół. Setki tysięcy naszej młodzieży, studenci pierwszego roku studiów, przystępują do nauki, by pogłębiać swą wiedzę dla dobra ojczyzny, dla własnego dobra.

W bieżącym roku, podobnie jak i w latach ubiegłych, Państwo oddało do użytku wiele nowych budynków szkolnych, zapewniło dostateczną ilość podręczników i innych pomocy naukowych. Ojczyzna ludowa otacza najtroskliwszą opieką swych młodych obywateli.

Nasza patriotyczna młodzież — uczniowie szkół podstawowych, zawodowych, wyższych uczelni — ma wszelkie warunki ku temu, by uczyć się pilnie i dobrze.

Życzymy Wam, młodzi Przyjaciele, sukcesów w nowym roku szkolnym!



Ci u góry są roześmiani i pełni radości — zdali egzaminy wstępne i dziś rozpoczynają już studia na unwersytecie: Maria Rudecka, Janina Siczewska i Wiesław Machajko na Wydziale Filologii Polskiej, Bogumił Pychyński i Maciej Słusarczyk na Wydziale Matematycznym, a Maria Lach w Akademii Medycznej. Cieszą się również Jaś i Alinka, bo też rozpoczynają w tym roku naukę.

Foto L. O'strowski i E. Scharfarc

## Od redakcji

oto pierwszy numer naszego nowego pisma — Twojego pisma — drogi Czytelniku. Jesteśmy starymi przyjaciółmi — przadka z Chojen, tkacz z Widzewa, chłop z łowickiego i rzemieślnik z Sieradza, urzędnik ze Skierniewic i inżynier z Łodzi, pracownik naukowy wyższej uczelni i student. Te przyjaźń pragniemy nie tylko utrzymać, ale i coraz bardziej wzmacniać. Dla lepszej służby w interesie czytelników połączyli się bowiem zespoły „Dziennika Łódzkiego“ i „Expressu Ilustrowanego“.

Przeszliśmy razem wieloletnią drogę, razem pracowaliśmy i dojrzewaliśmy. Wspólnie cieszyliśmy się naszymi wciąż nowymi sukcesami i wspólnie przezwyciężaliśmy trudności. Na naszych oczach dźwiga się nowa Łódź, zrzucając z siebie w ofiarnej pracy piętno czasów kapitalistycznych. To my wszyscy, ludzie pracy, stawiamy nowe bloki mieszkalne na Bałutach, budujemy kilometr za kilometrem rurociągi wodny, zwiększamy i ulepsшаем produkcję w naszych fabrykach, wychowujemy naszą młodzież w szkołach i w wyższych uczelniach, tworzymy nowe, piękne życie. Ale droga sukcesów prowadzi niejednokrotnie przez trudności, które musimy wspólnie przezwyciężać.

Nowe pismo, Twój wierny przyjaciel, Czytelniku, będzie się z Tobą dzielił nie

tylko radością wspólnych osiągnięć, ale będzie Twoim pomocnikiem i doradcą w walce z wszelkimi trudnościami, które napotykasz na swej drodze, w walce z biurokracją, kumoterstwem, bezdusznością, w walce z jawnym, czy ukrytym wrogiem. Nowe pismo będzie Cię informować dokładnie o tym, co się wokół nas dzieje w kraju i na świecie.

Twój głos, Czytelniku, będzie ważnym czynnikiem kształtowania gazety. Dlatego: pisz do nas o wszystkim — o swych osiągnięciach i trudnościach, o radościach i bolączkach, wykrywaj piętunę szkodników, szukaj rady i pomocy u nas — bo pomagasz w ten sposób nam i wszystkim ludziom pracy. Bądź pewien, że Twój głos — każda Twoja skarga, każdy pomysł, każda uwaga — będzie troskliwie i serdecznie rozpatrzone.

Wspólna jest nasza praca, nasze myśli i nasze uczucia. Wspólna nasza walka o najwyższe dobro — pokój. Kochamy naszą fabryczną Łódź, jej chlubną historią przeszłość proletariacką, jej socjalistyczną przyszłość, kochamy naszą piękną ojczyznę — Polskę Ludową.

W szeregach Frontu Narodowego, pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, własną pracą wnosimy każdego dnia wspaniały gmach naszej socjalistycznej przyszłości.

## WZPB im. 1 Maja podchwyciły apel Morawskiego

W ZPB im. 1 Maja na naradzie majstrów oraz aktywów polityczno-gospodarczego omawiano cenną inicjatywę majstra Morawskiego. Apel Morawskiego podjęli m. in. Edward Duda i Wiesław Klajbert z przedalini cienkopiędnej oraz Zygmunt Najder i Mirosław Kowalski z przedalini średniopiędnej.



## STALOWNICY WYKONALI PLAN MIESIĘCZNY

We wczesnych godzinach rannych 31 sierpnia załogi stalowni wykonały przed terminem miesięczny plan produkcji stali.

## 800-LECIE RADOMIA

W dniach od 7 do 14 listopada br. odbędą się w Radomiu ogólnopolskie uroczystości z okazji 800-lecia miasta.

Podstawą do ogłoszenia jubileuszu jest dokument z połowy XII w., w którym napisano, że „wieś Sławno juxta Radom nadana jest katedrze włocławskiej“.

## SYTUACJA W IRANIE

Dziennik „Donia“ podaje, że „w Iranie trwa ja przesławia człon-

## W piątym dniu obrad Kongresu O ponurych rezultatach rządów kolonizatorów opowiadają delegaci studentów

**WARSZAWA (PAP).** — Posiedzenie plenarne w piątym dniu obrad III Światowego Kongresu Studentów — 31 sierpnia br. wypełniła dalsza dyskusja nad sprawozdaniem Komitetu Wykonawczego o MZS.

Obrazem przewodniczył przedstawiciel studentów Brazylizli — Sebastiao Simoes Fieho.

Pierwszym z dyskutantów jest delegat studentów z Kameru (Kambodża) Hi Kim-An. Podkreśla on, że w kraju jego, rządowym od 90 lat przez francuskich kolonizatorów, na 5 milionów mieszkańców istnieje tylko jedna szkoła średnia, jedna szkoła techniczna oraz jedno liceum dla dziewcząt, zaś 4/5 mieszkańców stanowią analfabeci.

W imieniu Powszechnego Związku Studentów Tunisu przemawia przebywający na kongresie obserwator. Wiele miejsca w swym przemówieniu poświęca on tym problemom, o których mówią wszyscy studenci z krajów kolonialnych — analfabetyzmowi i za cofaniu kulturalnemu, jakie panują w Tunisie w wyniku polityki francuskich wielkorządów.

W piątym dniu przemawia również przedstawicielka studentów Południowej Afryki — Lindiwe Ngakane. Podkreśla ona, że III Światowy Kongres Studentów niezwykle zainteresował młodzież jej kraju, która w wyniku prowadzonej przez władze polityki dyskryminacji rasowej i utrzymywania ludności w ciemności znajduje się w niezwykle ciężkim położeniu.

Na trybunę wstępuje przedsta-

wiciel studentów Algieru — Abdelmadia Boulouar. Kreśli on tragiczny los młodzieży Algieru — kraju ciemnego przez kolonizatorów, 80 proc. ludności Algieru stanowią analfabeci. Przy takich, jak obecnie „staraniach“ władz trzeba by 10 wieków, by cała ludność Algieru nauczyła się czytać i pisać. Całkowity brak opieki zdrowotnej nad kształcąca się młodzieżą powoduje, że znaczna jej część choruje. Studenci Algieru, którzy nie godzą się w warunkach narzuconymi im przez francuskich kolonizatorów, są prześladowani, ale — oświadcza Boulouar — represje jeszcze mocniej jednoczą ich w walce o swe prawa.

Jakże inaczej przedstawia się sytuacja w krajach wolnych od wysusku. Mówił o tym przedstawiciel studentów Mongolii — Awarzid.

Opowiada on o szczęśliwym życiu młodzieży jego kraju, o troskliwej, serdecznej opiece ludowego rządu.

Przedstawiciel studentów Mongolii podkreśla dalej, iż wzrost i umocnienie się autorytetu MZS oraz rozszerzenie się jego działalności świadczy o tym, że droga, którą kroczy związek jest słuszną.

## Dziś w numerze początek nowej powieści

- a poza tym m. in.:
  - U progu studiów
  - Krytyka i samokrytyka handlu spożywczego
  - Co widziałem w nocy w ZPB im. Harnama
  - Książka życzeń i zażaleń
  - Niedziela na boiskach i bieżniach
  - Golone, strzyżone...



Tysiące łódzian zebranych na dożynkach na Zdrowiu w skupieniu przysłuchują się treści przemówień. Na pierwszym planie wieniec dożynkowy spółdzielni produkcyjnej Olechów, symbolizujący pragnienie trwałego, twórczego pokoju.

## Z KRAJU i ze Świata

ków Partii Ludowej i że codziennie skierowuje się do więzienia Bager z zachowaniem 100 osób”. Według danych dziennika do 29 sierpnia aresztowano kilka tysięcy członków tej partii.

## POWÓDZ W EGIPCIE

LONDYN — Prasa donosi, że w roku bieżącym obserwuje się wyjątkowo silne wzbicie wód jesiennych Nilu. W

szeregu miejsc Nil wystąpił z brzegów. W prowincjach Giza, Beni Suef, Beni Mena, Aszut woda zalała znaczne obszary zasiewów u prawobrzeżnych bawelny i innych upraw, niszcząc je całkowicie.

## BEZROBOCIE W JAPONII

PERKIN. — W wyniku demilitaryzacji i zwijania pokojowych gałęzi prze-

mysłu w Japonii wzrasta bezrobocie. Armia bezrobotnych zwiększyła się w ciągu pierwszego tylko półrocza br. o 2 550 000 osób.

## WZROST WPŁYWU CGT

PARYŻ — W toku walk strajkowej francuskich mas pracujących wzrósł znaczenie autorytetu Powszechnej Konfederacji Pracy, broniącej konsekwentnie interesów robotniczych.

Dziennik „Humanite“ stwierdza, że wielu robotników, niezorganizowanych lub należących przed tym do innych organizacji związkowych, wstępuje do CGT.

W samym tylko Paryżu i okolicy paryskim wstąpiło do CGT w ciągu jednego dnia — 29 tysięcy — ponad 300-tysięc przycy.



## Uroczyste otwarcie Targów Lipskich

BERLIN (PAP). — Dnia 30 bm. odbyła się w sali Teatru Lipskiego uroczysta akademicka z okazji otwarcia Targów Lipskich 1953 r. Na otwarciu największych po wojnie targów międzynarodowych, stojących pod znakiem historycznych rokowaniach moskiewskich między rządem radzieckim, a delegacją rządową NRD, obecni byli liczni goście honorowi ze wszystkich części Niemiec oraz z zagranicy.

Na uroczystości otwarcia Targów Lipskich przybył m. in.: przewodniczący Izby Ludowej NRD — dr Johannes Diekmann, członek rządu NRD z premerem Otto Grotewohlem na czele oraz szefowie przedstawicieli organów i organizacji politycznych i społecznych.

Wśród gości byli również członkowie delegacji rządowej ZSRR oraz delegacji rządowych krajów demokracji ludowej.

Na uroczystym otwarciu Targów Lipskich wygłosił przemówienie premier NRD — Otto Grotewohl.

BERLIN. — W dn. u 29 bm. przybyła do Berlina delegacja rządowa PRL na Targi Lipskie. Na czele delegacji stoi minister przemysłu lekkiego E. Stawiński.

## W służbie socjalistycznej nauki

# 32-piętrowy gmach

## Uniwersytetu Moskiewskiego oddany do użytku z dniem 1 września

MOSKWA (PAP). — Rada Ministrów ZSRR rozpatrzyła meldunek budowniczych nowych gmachów Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu im. Łomonosowa, orzeczenie Komisji rządowej, sprawozdanie Ministerstwa Kultury ZSRR i stwierdziła, iż zadanie postawione przez rząd w zakresie budowy i oddania do użytku podstawowych gmachów i obiektów uniwersytetu na wzgórzach lenińskich zostało wykonane.

W latach 1949 — 1953 zbudowano na wzgórzach lenińskich w Moskwie: główny 32-piętrowy gmach, gmach wydziału chemicznego, pokoje dla studentów i aspiantów w liczbie 5.754 oraz 184 mieszkania dla profesorów i wykładowców, kom-

pleks obiektów kulturalno-biuletowych i sportowych.

Ogółem wzniesiono na terenie uniwersytetu 27 głównych i 10 pomocniczych gmachów o łącznej kubaturze 2.611.000 m sześc. w nowym gmachu uniwersytetu jest 148 sal wykładowych, ponad 1.000 laboratoriów naukowych, jak również sale biblieczne na 1.200.000 tomów.

W związku z ukończeniem uniwersytetu Rada Ministrów ZSRR uchwaliła:

1) Oddać do użytku nowe gmachy Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. Łomonosowa z dniem 1 września 1953 r.

2) Zobowiązać Ministerstwo Kultury ZSRR i rektorat Moskiewskiego Uniwersytetu Pań-

stwowego im. Łomonosowa do tego, by zapewniły począwszy od 1 września 1953 roku podjęcie działalności pedagogicznej i naukowej przez fakultety: fizyczny, chemiczny, mechaniczny i matematyki, geologicznej i geograficznej w nowych gmachach uniwersytetu.

## U progu Miesiąca Budowy Warszawy

(Dokończenie ze str. 1)

Odpowiada to miastu tak mu jak przedwojenna Łódź, tylko bez jej nie skanalizowanych przedmieść, bez jej drewnianych, walących się ruder. Nie tylko tempo jest inne. Luksusowe kamienie Wedla czy Karszo-Siedlewskiego, kamienie, w których komorne mieszczyzny wycisnęły kwartałny zarobek wykwalifikowanego robotnika nie mogły przetrwać przy wybuchu wojny. W Bródno, gdzie jeden siennek dzieliło 3—4 osób.

Nowe nasze budownictwo nie zna klasowego podziału mieszkań. Czy to na MDM czy na Grochowie lub Kole, w nowych mieszkaniach jednakowo wyposażonych mieszkają obok siebie robotnik z zakładów im. Świerczewskiego, artysta czy górnik z budowy metra.

Nowa treść naszego budownictwa znajduje również wyraz w budownictwie przemysłowym. Nowe fabryki Warszawy — FSO, WZPO i inne, jak również odbudowane i rozbudowywane stare zakłady mają doskonałe warunki pracy, pełno w nich powietrza i światła. Człowieka w jego ciężkiej pracy coraz częściej wyręcza precyzyjna maszyna. Nowoczesne urządzenia klimatyzacyjne i wentylacyjne, urządzenia socjalne czynią pracę cięższą, przyjemniejszą, bezpieczniejszą.

Poprawa warunków mieszkaniowych i warunków pracy łączy się nierozdzielnie z systematycznym poprawianiem warunków zdrowotnych, z rozwojem oświaty i kultury.

Warszawa, zgodnie ze swą rolą stolicy państwa stała się centralnym ośrodkiem kultury socjalistycznej promieniującym na cały kraj. Warunki dla dalszego rozwoju kultury zapewniły stolicy oddanie do użytku wspaniałego daru przyjaźni ZSRR dla Polski — Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina.

Wolą, pracą i ofiarnością całego społeczeństwa, wprost w oczach rośnie nowa Warszawa, stając się pięknym, na wskroś nowoczesnym miastem — dumą i chlubą narodu — miastem godnym miana stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

## Nie powtórzy się wrzesień

1 września 1939 r. — to dzień, którego nigdy nie zapomni nasze pokolenie, o którym całej prawdy uczyć się będą przyszłe pokolenia.

„Domek z kart” — tak nazywał swą świętą sztukę Emil Zagadłowicz. Jak domek z kart, przy pierwszym uderzeniu, rozpadło się „wielkomocarstwo” państwa Stawojów - Składkowskich i Becków.

Ich dziełem, dziełem Becków i Rydzów, było osamotnienie Polski wobec hitlerowskiego niebezpieczeństwa. Wszelka pomoc, wszelkie pertraktacje ze Związkiem Radzieckim, jedyną siłą zdolną do pokrzyżowania planów hitlerowskich i chcącą je pokrzyżować — były niebezpieczne, paraliżowały „miazmaty ze Wschodu”.

A tak zwani zachodni sojusznicy? To tylko naród, i tym razem oszukany, dziwił się potem, że w ślad za szumnymi deklaracjami pomocy nie nadchodziły z Zachodu samoloty i broń. Sanacyjna klika dobrze zdawała sobie z tego sprawę, że polityczno-strategiczna koncepcja „Zachodu” oparta była na wyliczeniu, że Hitler pchnie swoje armie na Wschód, na Związek Radziecki.

„Miazmaty” nie szły ze Wschodu. Słyż z własnego kraju, z narodu, z mas pracujących. Ich właśnie, ich rosnące go w moc jednolitego frontu, ich rosnącej świadomości była się sanacja. „To pachn’ce rewolucją”, powiedział ktoś z dygnitarzy w r. 1936, kiedy czerwona fala strajków i manifestacji wstrząsnęła krajem. I dla tego Hitler był sojusznikiem i wzorem dla sanacyjnych rządów. On przeczął skruszył siłę oporu narodu wziętami i obozami. Jedził do Niemiec Kordian-Zamorski, kłaniał się nisko Hitlerowi Beck, zapraszał Mościcki do Polski Goeringa — a potem okazało się, że cały aparat władzy i politycznej i gospodarczej i wojskowej przetrząty był jak rakiem hitlerowską agenturą.

Jasno widział grożące niebezpieczeństwo i drogą wyjścia polski naród.

## Aresztowania i szkany

wobec obywateli NRD

## Bezczelna prowokacja władz bońskich

BERLIN (PAP). — Reżim Adenauera stosuje coraz ostrzejsze metody terroru, by zastraszyć wyborców i uniemożliwić im swobodne wyrażenie woli.

Amerkańska agencja United Press, donosi, że władze bońskie zmobilizowały 100 tysięcy policjantów do walki z elementami postępowymi. Równocześnie tzw. policja graniczna Adenauera zamknęła w wielu punktach przejścia graniczne między Niemiecą Republiką Demokratyczną a Niemcami zachodnimi.

Policja graniczna aresztuje wszystkich pasażerów, którzy udają się z NRD do Trizonii względnie z Trizonii do NRD. Choć pasażerowie ci są zaopatrzeni w ważne paszporty międzynarodowe. Aresztowanych umieszczono w obozach lub w więzieniu.

NOWY JORK (PAP). — Amerkańska Agencja Prasowa United Press donosi, że w ciągu ostatnich 48 godzin polska bońska, zmobilizowana specjalnie do walki z siłami postępowymi, aresztowała około 5.000 osób.

ED. W.

## Nota rządu ZSRR do rządu USA

### Ścisłe ustalone fakty obalają bezpodstawny protest

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje:

26 sierpnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasady USA w Moskwie notę, w której czytamy m. in.:

Rząd radziecki nie może uznać za zadawalającą odpowiedź rządu USA na notę z 30 lipca i 3 sierpnia br. w sprawie naruszenia w dniu 29 lipca br. granicy państwowej ZSRR w pobliżu Władywostoku przez amerykański samolot wojskowy „B-50”.

Jak stwierdzał rząd radziecki we wspomnianych wyżej notach — na podstawie danych, w tym również na podstawie zeznań pilotów samolotów radzieckich, którzy spotkali się z samolotem amerykańskim, znajdującym się po naruszeniu granicy ZSRR nad terytorium radzieckim, jako też na podstawie danych, otrzymanych od punktów obserwacyjnych na ziemi 4-silnikowy bombowiec amerykański typu „B-50” w dniu 29 lipca około godz. 6 rano według czasu miejscowego (około godz. 7 według czasu obowiązującego we Władywostoku) najpierw naruszył granicę państwową ZSRR w rejonie przylądka Gamowa, a następnie kontynuował lot nad terytorium ZSRR koło wyspy Askoid w pobliżu Władywostoku.

Gdy zbliżyły się dwa radzieckie samoloty pościgowe, aby

zwrócić uwagę samolotowi amerykańskiemu, że znajduje się w obrębie granic ZSRR i wezwą go do opuszczenia obszaru powietrznego Związku Radzieckiego, bombowiec amerykański o godz. 6 min. 12 według czasu miejscowego otworzył do nich ogień.

W rezultacie jeden z samolotów radzieckich został poważnie uszkodzony — kadłub i lewe skrzydło samolotu zostały przesłone, a hermetyczna kabina pilota uległa uszkodzeniu.

Wobec tej akcji samolotu amerykańskiego, który naruszył granicę ZSRR, samoloty radzieckie zmuszone były odpowiedzieć ogniem, po czym samolot amerykański oddalił się w kierunku morza. O dalszych losach samolotu amerykańskiego, który naruszył granicę ZSRR, władze radzieckie wiadomości nie mają.

Rząd USA, jak wynika z jego noty z 5 sierpnia br., przyznaje, że 29 lipca o godz. 6 min. 15 rano według czasu miejscowego 4-silnikowy bombowiec amerykański „B-50” ostrzelał radziecki samolot pościgowy, co — jeśli chodzi o czas — odpowiada w przybliżeniu danym zawartym w notach radzieckich.

Jednakże rząd USA twierdzi w swej notce, że bombowiec amerykański rzekomo nie naruszył granicy państwowej ZSRR i że został rzekomo zaatakowany przez radzieckie samoloty pościgowe pod czas lotu nad otwartym morzem.

Tymczasem przytoczone w notach rządu radzieckiego z 30 lipca i 3 sierpnia, i dokładnie sprawdzone dane, całkowicie obalają twierdzenie, jakoby samolot amerykański „B-50” nie naruszył granicy ZSRR i jakoby został zaatakowany przez radzieckie samoloty pościgowe nad Morzem Japonickim.

Wobec tego, że fakt naruszenia radzieckiej granicy państwowej przez amerykański samolot wojskowy został ściśle ustalony, rząd radziecki odrzuca zawarty w nocie rządu USA protest, jako pozbawiony wszelkiej podstawy.

W związku z zawartą w nocie rządu USA prośbą o poinformowanie, czy władze radzieckie posiadają wiadomości dotyczących członków załogi samolotu amerykańskiego „B-50”, rząd radziecki uważa za konieczne za komunikować, że w wyniku przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, iż władze radzieckie nie posiadają żadnych wiadomości o załodze bombowca amerykańskiego „B-50”.

Potwierdzając treść swych not z 30 lipca i 3 sierpnia, rząd radziecki domaga się ponownie wyjaśnienia o surowej odpowiedzialności osób ponoszących winę za naruszenie granicy radzieckiej i oczekuje, że rząd USA podejmie kroki, aby nie dopuścić na przyszłość do naruszenia przez samoloty amerykańskie granicy państwowej ZSRR.

## Siedmioletni bilans strat agresorów w Wietnamie

PEKIN (PAP). — Jak donosi agencja Nowych Chin, sztab generalny wietnamskiej armii ludowej podał do wiadomości, że w okresie od 19 grudnia 1946 roku do 28 lipca 1953 roku francuski korpus ekspedycyjny stracił 251.341 żołnierzy i oficerów, w tym 217.730 — zabitych. Do niewoli wzięto 63.611 żołnierzy i oficerów. Wojska ludowe zdobyły w tym okresie 66.265 karabinów, 714 mitraltczy ognia, 15.629 karabinów maszynowych, 260 moździerzy i wiele innego sprzętu wojennego.

## Nota rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich w sprawie traktatu z Austrią

MOSKWA (PAP). — Dnia 28 sierpnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR przesłało ambasadzie francuskiej w Moskwie notę rządu radzieckiego w sprawie traktatu państwowego z Austrią, w której stwierdza m. in.:

Rząd francuski nie odpowiedział na pytanie, czy wycofuje swą propozycję w sprawie tzw. „skróconego traktatu”, który ignoruje zagrożenie praw demokratycznych narodu austriackiego i brutalnie gwałci prawa ZSRR, przewidziane przez układ poczdamski z roku 1945 w sprawie byłych aktywów niemieckich w Austrii.

Tymczasem odmowa rządu francuskiego wycofania spod dyskusji „skróconego traktatu”, opracowanego w roku 1952 przez rządy Francji, Anglii i USA bez udziału Związku Radzieckiego i przy jawnym pogwałceniu interesów

ZSRR, uniemożliwia dalsze rozpatrywanie projektu traktatu austriackiego.

Rząd francuski w swej notce z 17 sierpnia uzalednia zgodę na zrezygnowanie z projektu „skróconego traktatu” od pewnych warunków wstępnych, co może doprowadzić tylko do nowych komplikacji i zwłok w rozpatrzeniu traktatu austriackiego, na co rząd radziecki nie może się zgodzić.

W sprawie proponowanego w nocie rządu francuskiego zwolnienia na dzień 31 sierpnia konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, rząd radziecki uważa za konieczne przypomnieć swe stanowisko w tej kwestii, przedstawione w nocie z 25 maja br. Jak wiadomo, konferencja zastępców nie jest jakimś stałym organem czterostronnym i zwolnienie takiej konferencji należy do kompetencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, która w danym wypadku nie rozpatrywała takiego zadania.

Analogiczne noty rząd radziecki wystosował również do rządów Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, w

## A rabskie słowa odbijają się od stropu kongresowej sali, zamazane przez głośnieki, płynący wycieczkami niezrozumiałym dla nas potokiem.

Z samego jednak tonu głosu można już wyczuć, że człowiek stojący na trybunie wkłada w to co mówi całe swe serce. Ze przemawia przez niego i ból i gniew i nienawiść.

Wystarczy nalożyć słuchawki na uszy, by zrozumieć jak dalece uzasadnione jest jego wzruszenie. To przemawia przedstawiciel studentów marokańskich. Opowiada o losie studentów na jednym z uniwersytetów w Maroku, którego jako jedynego stypendium otrzymują bochenek chleba dziennie. Opowiada o nędzy swej ojczyzny.

— Śmiertelność wśród nowonarodzonych dzieci sięga 75 proc. W całym Maroku

## Wy ponieście ją dalej...

### Migawki z III Kongresu Studentów

praktykuje 180 lekarzy. W tym tylko 12 lekarzy Marokańczyków. W zamian za to rząd utrzymuje 20.000 policjantów.

W naszych szkołach nasza młodzież uczy się języka ojczystego tak jakby to był język obcy. Wykłady są prowadzone po francusku. Podręczniki są także francuskie. Ale i one są specjalnie dobrane.

Wśród ogólnego zainteresowania delegatów Marokańczyków powoli odczytuje dokument podpisany przez dyrektora wychowania publicznego francuskiej admi-

nistracji kolonialnej w Rabacie.

Egzaltowany patriotyzm francuski — głosi ów dokument — może wpłynąć na wzrost nacjonalizmu arabskiego. Dlatego spośród podreżników francuskich należy wybierać te, w których o patriotyzmie nie mówi się.

Oto jakie świadectwo wystawia kolonizatorskim rządowi młodzież studencka krajów zależnych. Słuchając tych wypowiedzi widać jak na dłoni okrutne zbrodnie i cynizm metod okupantów. Widać również jak narasta prowokowany unarciarz

samych kolonizatorów—wielki gniew ciemniężnych.

\* \* \*

Kongres ma charakter wybitnie robotczy. Rzeczowo toczy się dyskusja. Ale od czasu do czasu sala porwa nastroj festiwalu, wybuchu radosa manifestacja.

Dzisiaj takim momentem była chwila, gdy przewodniczący zapowiedział, że odczyta depesze Ilji Erenburga.

Już na sam dźwięk nazwiska jednego z przywódców światowego ruchu obronców pokoju sala rozbrzmiewa gorącymi oklaskami. Gdy przewodniczący czyta: „Wam młodzi przyjaciele starsze pokolenie przekazało pochodnię Prometeusza. Wy ją ponieściecie dalej w przyszłość” — oklaski wybuchają ze zdwojoną siłą.

T. J.



# Witano ich deszczem kwiatów Młodzi oficerowie Wojska Polskiego otrzymali pierwsze gwiazdki



...a potem Konrada Murawskiego, już jako oficera — serdecznie uściskała matka...

Prezentują broń oddziały podchorążych i elewów Oficerskiej Szkoły Politycznej. Orkiestra gra marsza generalnego. Gen. brygady Leszek Krzemień, w towarzystwie płk. Szubicza dokonuje przeglądu wojsk przed promocją oficerską.

mu przypomniały się wypadki, które złożyły się na to, że on, syn robotnika leśnego z Polanowa, został oficerem Wojska Polskiego.

Jak to popłakiwała matka, gdy swego czasu powoływano go do wojska! No cóż, nie wie dziada, że nasze, ludowe wojsko nie przypomina dawnego, przedwojennego, w którym takich jak on poniewierano.

Ale już pierwsze jego listy otworzył jej oczy. Starszokowie cieszyli się coraz bardziej. A gdy po skończeniu szkoły podoficerskiej wytypowano go do oficerskiej — radość rodziców nie miała granic.

Nie było mu jednak tak łatwo w szkole oficerskiej. Zwłaszcza na początku. Pamięć ta dobrze te czasy... Ale cóż, wojsko — to przede wszystkim kolektyw. I kolektyw mu pomógł. Było to w kwietniu, przed pamiętnym Zlotem Młodych Przewodników. Napracował się wtedy solidnie, ale warto było — ten kwiecień wyteżonej nauki sprawił, że on, mający dotąd trudności w kilku przedmiotach, został przewodnikiem nauki i tytułu tego już nie oddał. Wtedy też wybrano go delegatem na Zlot.

Zwraca uwagę stojący na trybunie Ludwik Haezck, rebracz chodnikowy kopalni „Silesia” z Czechowic — w galowym stroju górniczym. Na jego piersiach odznaczenia państwowe. Już drugi jego syn zostanie oficerem. Franciszek jest kapitanem, młodszy Marian stół wśród tych, którzy za kilka dni w jednostkach wojskowych rozpoczną zaszczytną pracę wychowawczą wśród żołnierzy. Uzbierać ich będą w niezawodny oręż ideologiczny.

Szereg za szeregiem wkraczają na podium elewi, by za chwilę opuścić je już, jako oficerowie Wojska Polskiego.

Przemówienia wygłaszają gen. brygady Krzemień, pierwszy sekretarz KŁ PZPR, ob. Jabłoński oraz przewodnik nauki i wyszkolenia bojowego — prymus szkoły, oficer Teofil Benke, który dzięki wychowawcom za trud włożony w szkolenie młodych kadr oficerskich. Przyrzeka w imieniu nowopromowanych oficerów, iż wyteżą oni wszystkie siły w służbie dla dobra Polski Ludowej. (skib)



Promocja oficerów politycznych: generał brygady Leszek Krzemień wręcza legitymację i gratuluje chorążemu Marianowi Marcowi, synowi rchopa malorolnego, szlifów oficerskich, jakie przed chwilą otrzymał. Fot. — L. Olejnik

# Krytyka i samokrytyka handlu uspołecznionego

Głos ma ob. Jerzy Swoboda — naczelnik Wydziału Handlu przy Prezydium RN m. Łodzi

Jednym z podstawowych zadań państwa ludowego jest troska o człowieka, o podniesienie poziomu jego życia, o jak najlepsze zaspokojenie jego potrzeb. Gwarantem zaspokojenia tych potrzeb jest nieustanny rozwój sił wytwórczych naszego kraju, systematyczny wzrost produkcji środków produkcji i artykułów konsumpcyjnych.

Redakcja nasza, pragnąc służyć jak najlepiej sprawie człowieka — otwiera na łamach „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” szeroką dyskusję na temat osiągnięć, braków i niedomagań naszego handlu uspołecznionego. Do udziału w dyskusji, którą zakończymy ogólnolódzką naradą dystrybutorów z konsumentami — zapraszamy wszystkich naszych Czytelników. Jako pierwszy zabiera głos kierownik Wydziału Handlu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — ob. JERZY SWOBODA, z którym przedstawiciel naszej redakcji przeprowadził wywiad.

**— CZY OBECNA SIĘC HANDLU USPOŁECZNIONEGO, A W SZCZEGÓLNOŚCI NA PERYFERIACH M. ŁODZI, UWAŻACIE ZA WYSTARCZAJĄCĄ DLA ZASPOKOJENIA POTRZEB LUDNOŚCI?**

— Mimo uruchomienia w roku bieżącym 62 nowych sklepów, obecna ich ilość na peryferiach miasta jest wciąż niewystarczająca. Jeśli nawet uwzględnimy fakt, że do końca br. uruchomimy dalsze 32 nowe sklepy, to mimo to potrzeby nie będą jeszcze całkowicie zaspokojone. Nie mając chwilowo możliwości uzyskania dalszych lokali, postanowiliśmy rozwinąć sieć handlu ruchomego, przez uruchomienie do końca br. dalszych 50 wózków, 25 straganów i 37 nowych kiosków, które rozlokowane będą na peryferiach miasta, jak na Widzewie, Chojnach, w dzielnicy północnej i w pobliżu zakładów pracy.

Muszę przy tej okazji podkreślić, że w wielu wypadkach za opieszale rozwija się handel na peryferiach miasta odpowiedzialność ponoszą niektóre dyrekcje przedsiębiorstw, które mimo przydziału lokali, o które poprzednio ubiegały się, mimo posiadanych funduszy inwestycyjnych — nie wykorzystują sklepów nieraz przez pół roku, a nawet i rok. Ze wymienię tu przykładowo Spółnotę Pracy, która od listopada 1952 r. po dziś dzień remontuje sklepy przy ul. Limanowskiego 6 i Obr. Stalingradu 5, albo Bary Mleczne, które od września 1952 r. remontują sklep przy ul. Limanowskiego 22 lub też MHD-Północ, czy PSS-Zachód.

**— JAK OCENIACIE STAN ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI NASZEGO MIASTA I PRACĘ POSZCZEGÓLNYCH INSTYTUCJI HANDLOWYCH?**

— Wydaje mi się, że jeśli chodzi o ilościowe zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze, to jest ono całkowicie wystarczające i należyte. Można by jedynie wnieść zastrzeżenia co do jakościowego i asortymentowego zaopatrzenia, w szczególności w zakresie artykułów przemysłowych. Jest w pierwszym rzędzie winą Centrali Odzieżowej, iż nie przygotowała należyte zaopatrzenie ludności na sezon wiosenno-letni, przez co dał się poważnie odczuć brak niektórych asortymentów i odpowiednich kolorów odzieży męskiej, damskiej i dziecięcej.

Trzeba jednak i tu stwierdzić, że w wielu wypadkach za niedostateczne zaopatrzenie winę ponoszą dyrekcje instytucji handlowych. Wymienię tylko jako przykład dyrekcje MHD, które systematycznie uchylają się od odbioru i rozprawiania ryb, uniemożliwiając przez to należyte zaopatrzenie ludności w ten cenny artykuł spożywczy i przyczyniając się do niewykonania planów obrotu Centrali Rybnej.

**— W JAKIM STOPNIU ŁÓDZKI HANDEL USPOŁECZNIONY POWIĄZANY JEST Z DROBNĄ WYTWÓRCZOŚCIĄ? CZY LOKALNE ZASOBY WYTWÓRCZE SĄ PRZEZ NASZ HANDEL NALEŻYCIE WYKORZYSTANE?**

— Niestety, trzeba przyznać, że ten odcinek był dotychczas całkowicie zaniedbany, mimo, że wśród konkretnych zadań zleconych przedsiębiorstwom MHD na czolowym miejscu znajduje się zadanie wzbogacenia masy towarowej drogą aktywizacji źródeł zdecentralizowanych i uruchomienie sieci sklepów opartych przede wszystkim na zasobach miejscowych.

**— CZY NASTĄPIE WZROST KULTURY HANDLU W ŁÓDZKICH SKLEPACH USPOŁECZNIONYCH?**

— Od uchwały rządu z dnia 3. I. br. i od czasu ogólnolódzkiej narady handlu uspołecznionego, zorganizowanej z inicjatywy redakcji „Dziennika Łódzkiego” nastąpił poważny wzrost kultury handlu w naszym mieście. Mogę wskazać takie sklepy, jak np. sklep spożywczy PSS-Zachód nr 55, przy ul. Piotrkowskiej 29, z kierownikiem Wdowiakiem, czy sklep spożywczy MHD nr 206, przy ul. Narutowicza 52, z kierownikiem Stańczykiem i wiele innych, które są wzorem handlu uspołecznionego.

Są jednak jeszcze sklepy, których personel uważa, że ich zadaniem jest dystrybucja towarów, a nie handel.

A handel oznacza walkę o zdobycie konsumenta, o przywiązanie go do sklepu, oznacza sprawny, należyty i kulturalny obsługa konsumenta, oznacza troskę o jakość towarów, o należyte ich zmagazynowanie i przechowanie.

Dla osiągnięcia tego celu, niezbędna jest praca wychowawcza i szkoleniowa aparatu handlu, a z drugiej strony — uaktywnienie komitetów sklepowych. Doświadczenie bowiem wykazuje, że tam, gdzie komitety sklepowe są aktywne — sklepy i ich personel właściwie wywiązują się z zadania należytego zaopatrzenia ludności w towary, tak pod względem ilości i jakości, jak też i asortymentu.

Rozmowę przeprowadził M. B.

## Doskonały lek przeciwko biegunce dziecięcej

Ostatnio przemysł zielarski przystąpił do masowej produkcji nowego środka przeciw biegunce dziecięcej.

Chociaż dyr. Bojm z Centrali Aptek Społecznych poinformował nas wczoraj, iż „Karonatu” dotychczas nie ma w Łodzi, lek ten — jak sprawdził — można już dostać we wszystkich aptekach łódzkich, drogeriach oraz sklepach zielarskich.

Ten doskonały lek przeciw biegunce sprzedawany jest w paczkach po 13 zł. 35 gr., o czym informujemy czytelników oraz... Centralę Aptek Społecznych. (u)

## KSIAŻKA SPÓZNIALSKICH

Przeglądamy w portierni zakładów książkę spóźnialskich. Powtarzają się w niej kilkakrotnie nazwiska niektórych tkaczy i tkaczycy, a obok nich liczby: 15, 20, 30, 60 — określające ilość minut. Drogocennych minut utraconych bezpowrotnie.

Kazimierz Kasperski, Aleksy Szymtka, Krystyna Witkowska, Danuta Suwara i wiele innych tkaczy i tkaczycy, łamiąc socjalistyczną dyscyplinę pracy, hamują niewątpliwie nasz wspólny marsz ku lepszemu jutru, przyczyniając się do pogłębienia występujących jeszcze trudności.

Na karcie personalnej Witkowskiej zabrakło już miejsca na adnotacje. A takich jak ona niestety, jest więcej...

## TO NIE MASZYNA WINNA...

Koncert. Takie porównanie nasuwa się nam, gdy przypatrujemy się pracy Krystyny Pietruszewskiej, Nadziei Szepel oraz pracy młodych niedawno wyszkolonych tkaczy — Zenony Zatorskiej i Eleonory Lesiak.

Dwie pierwsze pracują na sześciu krosnach każda, pozostałe na czterech. Wszystkie krosna grają jednostajnym rytmem pracy. Wszystkie cztery tkaczki wysoko przekraczają normy, wykonując dzienne zadania z nadwyżką.

Na tej samej sali jednak i w tej samej zmianie, tuż obok pracuje Józef Prot. Z obsługiwanych przez niego 6 krosien 3—4 stoją. Czekamy dłuższą chwilę na moment, kiedy wszystkie 6 krosien — podobnie jak u tkaczki Szepel — będą w ruchu. Niestety, zanim Prot uruchomił stojące krosna, zatrzymały się krosna będące na chodzie. I tak w kółko.

— Na tych krosnach nikt normy nie wyrobi — mówi Prot.

Zapraszamy do krosien obsługiwanych przez Protę tkaczkę Nadzieję Szepel. Prot pilnie śledzi ruchy rąk kobiety. Po chwili wszystkie jego krosna nabierają innego życia: grają. Oczekujemy z zacię-

# Co widziałem w nocy

z 27 na 28 sierpnia w ZPB im. Harnama

Jest noc. Bije godzina 13. Z oddali słychać kroki spóźnionych przechodniów. Udajemy się z nocną wizytą do ZPB im. Harnama, których zatoga jak wiele innych przed, kilku miesiącami osiągnęła równomierność produkcji. Plany produkcyjne w skali CZPB-Północ są realizowane z nadwyżką.

Ale... Nocna wizyta w fabryce przekonuje nas, że mogłoby być lepiej, gdyby nie niedociągnięcia, które najlepiej dają się zaobserwować w pracy nocnej zmiany.

wieniem. Mija 5, 10, 15 minut a wszystkie krosna są w ruchu.

Patrząc na pracę tkaczki Szepel, chciałoby się uściskać ją z radości: przecież pokazała przed chwilą w jakim stopniu maszyna może być posłuszna woli człowieka!

A oto niektóre „tajemnice” jej sukcesów. U Nadziei Szepel członka leżące na krosnach są nabite wątkiem. U Protę członka leżą puste. Ona wiąże nie osnowy, sięgając po nią ręką spoza niciełnic. On przechodzi z drugiej strony warsztatu, by przewlec nić do przodu krosna.

## CIAGLE GO NIE MA...

Nieco dalej pracuje tkacz Szczepan Lis. Określenie „pracuje” użyte zostało niewłaściwie. Krosna bowiem stoja a Lis przepada!

Podczas nocnej wizyty trwającej do godz. 4 nad ranem, pięciokrotnie chcieliśmy zobaczyć jak pracuje ten tkacz... przekonaliśmy się, że Lis po prostu bumeluje. Odpowiednikiem jego pracy jest wykonywanie normy w 75 proc. tak, jak odpowiednikiem pracy Witkowskiej — spóźnialskiej wspomnianej na wstępie — jest wykonanie normy w 52 proc.

**„WIDELEC” I STOJĄCE KROSNA**  
Złamanym „widelec” — przyrząd hamujący pracę krosna w wypadku

zerwania osnowy — uniemożliwił pracę jednej z tkaczek z zespołu majstra Malarczycy. Tkaczka czekała na wymianę „widełca” około 1½ godziny, bo...

— Muszę zjeść kolację — powiedział majster. Zresztą i tak plan diabła wzięli...

Podczas nocnej wizyty stało w zespole Malarczycy 14 krosien. Zdeenerowanie majstra z tego powodu, jak mogliśmy stwierdzić na przykładzie złamanego „widełca”, odbija się ujemnie na pracy całego zespołu.

## — MY SIĘ ZNAMY...

Specjalnością majstra Józefa Zajdła są zrywy osnów na znacznej długości — najczęściej na długości całego członka — albo tzw. wbiecie członka powodujące przedziurawienie i dyskwalifikację tkaniny.

Tego rodzaju małe awarie powoduje zła praca krosien. W efekcie unieruchomione są one na przeciąg jednej godziny, a czasem nawet i dłużej. W początkach bieżącego roku podczas „chodzącej narady u Harnama” majster Zajdel miał dwa przypadki takiego zerwania osnów. Podczas nocnej wizyty miał również dwa wypadki.

Na przywitanie majster Zajdel powiedział: — My się znamy, już raz opisaliśmy to.

Na pożegnanie majster Zajdel usłyszał:

— „Opiszemy” was jeszcze raz... „Chodzą” koło maszyna, jak określały tkacze — majstrowie: Antoni Pol, Aleksander Kitel i Zygmunt Bidler. Po przykłady dobrej pracy nie potrzebuje więc majster Zajdel daleko sięgać.

## TRUDNOŚCI DO USUNIĘCIA!

Bumelanctwo Witkowskich i Lisów, nieumiejętność pracy Protów, zła praca niektórych majstrów, opóźniona i zła organizacja dostaw surowca, niedostateczna kontrola długokresowego współzawodnictwa, powodują m. in. w ZPB im. Harnama niewykonanie norm przez 49,5 proc. tkaczy tkalni kolorowej.

W innych fabrykach odsetek tkaczy nie wykonujących norm waha się w granicach od 30—50 proc. Miesięcznie daje to — a właściwie nie daje — około 300 tys m tkanin, mimo że w skali CZPB-Północ plany produkcyjne są wykonywane z nadwyżką, a więc na pozór wszystko w porządku.

Frontalny atak załogi na spóźnialskich i bumelanctwów, systematyczna praca wychowawcza prowadzona przez aktyw polityczny i związkowy, intensywniejsze doszkalanie tkaczy oraz wymiana doświadczeń, odpowiednia praca dozoru technicznego zlikwidują te trudności, które są trudnościami subiektywnymi.

Załoga tkalni kolorowej ZPB im. Harnama, to w olbrzymiej większości młodzież, która otoczona odpowiednią opieką z pewnością potrafi osiągnąć wykonywanie baz w 100 proc. przez każdego członka zespołu.

Trzeba tylko, by majstrowie podobnie jak majster Morawski z ZPB im. Marchlewskiego, który niedawno wystąpił z apelem, powiedzieli sobie: „każdy członek mojego zespołu wykonuje normy w 100 proc.” i konsekwentnie do tego dążyli!

WITOLD KAKOWSKI



— By nam ziemia plonowała,  
po sto korcy z morgi dała!

# Dożynki na Zdrowiu

## zgrupowały tysiączne rzesze mieszkańców robotniczej Łodzi

Pogodne od tygodni niebo zasnuły chmury. Nie odstraszyło to jednak tych wszystkich, którzy wybierali się uśmieglej niedzieli na dożynkowe spotkanie w Parku Ludowym na Zdrowiu.

Wokół honorowej trybuny zebrały się tysiączne rzesze Łoździan. Nacziaga dożynkowa defilada. Na czele orkiestra tramwajarzy. Za nią zarząd miejski ZSCH i przewodniczący prezydium dzielnicowych rad narodowych. Fukają radośnie traktory PGR-ów Brus i Księży Młyn. Na udekorowanych przyczepach rozświetlane twarze i złote wieńce.

Lecz oto już sznurem wozów ciągną rolnicy gospodarujący indywidualnie z Chocianowic, Retkini, Augustowa, Rudy Pabianickiej. Wali dziarsko z kopyta Żabieniec, Antoniew-Sikawa, Antoniew-Stoki. Jadą Rogi i Różki, PGR Pojezierze. Z własną kapelą defiluje Zarzew. W efektywnych lansadach cią-

ną konie wozy z radogoszczanami. Na przedzie dzielnie trzymają się w siodłach, ubrani w stroje ludowe, prezes koła ZSCH Jan Kacperek i przewodnicząca koła Gospodyń ZSCH Walentyna Bukszyńska, matka 2 córek i 13 synów.

Krótko, serdecznie przemawia prezes miejskiego zarządu ZSCH, Macierzyńska, a następnie wiceprzewodnicząca Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, Zofia Ciesielska.

W jednym i drugim przemówieniu dźwięczy troska o dalszy rozwój naszego rolnictwa, o możliwie jak najszybsze nadążanie produkcji rolnej za produkcją przemysłu, o szybszy rozwój i wsi gospodarki zespolonej, o jeszcze mocniejszą więź wsi z miastem, miasta ze wsią.

Przodownicy i przodownicy żniwni wnoszą na podium dożynkowe wieńce. Promie-

niuje z tych wieńców i artystyzm ludowy, i miłość ziemi ojczystej. Przyspiewki — życzenia — zobowiązania.

Plon nieśmy, plon, w ten nasz wspólny dom. By nam ziemia plonowała, po 100 korcy z morgi dała państwu naszemu!

Przed mikrofonem staje Adolf Dubrownik, chłop z Radogoszcza-Kolonii, a jedyna ze starszych gospodyń wznosi w górę wielki bochenek chleba.

— W ludowych przyspiewkach są słowa — mówi Dubrownik — „sprawiedliwie dzielcie chleb ojcowie”. Nieśteży, dawniejsi włodarze Polski głusi byli na to. Tak dzielili ten chleb, że brakowało go często dla milionów mieszkańców wsi i miast. Szli więc na tułaczkę w obce kraje i zdobyli tam w ciężkim trudzie kęs chleba oblewali łzami tęsknoty za krajem rodzinnym. A dziś?... Wszyscy mamy chleba pod dostatkiem i dzięki wspólnej, planowej pracy robotników i chłopów będziemy go mieli jeszcze więcej...

Do głębi wzruszył wszystkich moment dekoracji kawalerskim krzyżem orderu odrodzenia Polski ludowego poety, Stanisława Piętaka.

Nad parkiem przetaczały się chmury, wilgocią ślapiła nużawka, a mieszkańcy Wielkiej Łodzi, robotnicy i chłopcy, bawili się aż do zmierzchu. C. M.

# Większość — to synowie chłopów i robotników Studenci I roku rozpoczynają pracę

I września jest nie tylko pierwszym dniem zajęć szkół podstawowych i ogólnokształcących, ale także dniem, w którym przystępują do pracy studenci I roku studiów.

Redakcja nasza zwróciła się do ob. mgra B. Horańskiej, delegata ministra Szkół Wyższych dla spraw młodzieży, z prośbą o udzielenie informacji, dotyczących tego właśnie rocznika studentów łódzkich.

## Ta wystawa zainteresuje wszystkich od 5 do 95 lat

Nazywa się egzotycznie: Carrassius Auratus pochodzi z Chin. Zapoznać się z nią można w parku „Źródlika” na Widzewie. Przebywa tam wraz z innymi przybyszami z Ameryki Południowej, Indii i innych krajów.

Egzotyczną przybysze z różnych krańców świata — to ryby, które można oglądać na wystawie zorganizowanej przez Sekcję Miłośników Akwarium i Tararium „Skalar”.

Wystawa urządzona jest w palmiarni na terenie parku „Źródlika”. W kilkudziesięciu akwariach umieszczone zostały rozliczne gatunki różnokolorowych, mało znanych rybek.

Wystawa, która będzie otwarta do dnia 27 września w godz. 9—18 spotka się na pewno z wielkim zainteresowaniem zarówno młodzieży, jak i dorosłych.

ki, chemii i matematyki są wyraźnie niedostateczne.

Okolo 65 proc. studentów I roku — to młodzież pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Poważną część wśród młodzieży pochodzenia inteligentnego stanowią dzieci inteligencji twórczej.

Studenci I roku korzystając będą z olbrzymiej pomocy materialnej ze strony państwa. 73 proc. spośród nich będzie otrzymywało stypendia. Do dyspozycji studentów stoją domy akademickie, stółki, bezpłatna pomoc lekarska. Studenci chorzy zostaną zakwaterowani w specjalnym Domu Akademickim przy Al. Kościuszki 17, który ma charakter pensjonariatu.

Zamierzamy uruchomić w rb. jeszcze dwie stołówki.

— Mamy nadzieję — kończy mgr Horańska — że młodzież ta po odbyciu studiów wyższych, korzystając ze specjalnej opieki partii i rządu, spełni zadania, które postawi przed nią obecny etap budownictwa socjalizmu.

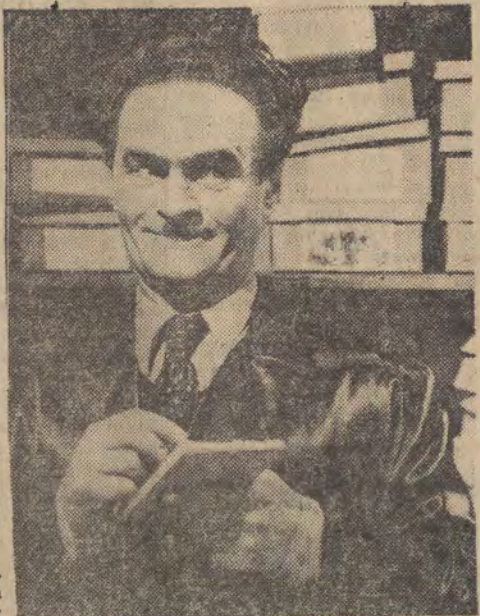
## RADIO

WTOREK, 1 WRZEŚNIA

8.00 (Ł) Muzyka rozr. 8.25 Muzyka. 8.30 Przemówienie min. oświaty Witolda Jaroskiego z okazji rozp. nowego roku szkolnego. 8.45 Muzyka. 9.00 Przemówienie prezesa CUSZ Janusza Zarzyckiego. 9.10 Muzyka. 11.57 Głos mają kobiety. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wst. 13.00 „Wielki taniec i śpiew”. 13.15 Muzyka popularna. 14.10 Aud. dla kl. III i IV „Piękny dzień”. 14.30 „Przyrodniczy przy mikrofonie”. 14.50 Muzyka rozrywkowa. 15.00 Sceny zespółowe z oper. 15.10 Aud. literacka. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Rumuńska muzyka rozr. 16.20 (Ł) Aud. dla młodzieży „Festwalowe wspomnienia”. 16.35 (Ł) Z twórczości klasyków wiedeńskich. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.20 (Ł) Koncert rozrywkowy. 17.40 (Ł) „Echo dnia”. 17.45 (Ł) Pleśń masowa. 18.00 (Ł) Skrzynka Wszechniczy Radłwet. 18.10 (Ł) Łódzki Tygodnik Dźwiękowy. 18.30 Audycja oświatowa. 18.40 Muzyka ludowa. 18.05 Ukrainskie capriccio. 19.10 Reportaż literacki. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.38 „Domek z karek”. 23.20 Muzyka klasyczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

# Sprawa do załatwienia

czyli  
Dodek  
w 8  
rolach



Komu z nas nie dokuczył tępek-biurokrata? Kto z nas nie zrytywał się na głupiego plotkarza? Kogo nie zdenerwował kelner - żółw, zły sprzedawca w MHD czy aspołeczny szofer? Wszyscy rozumiemy, że ta kim typom należy wydać zdecydowaną wal-



którą wyreżyserował Jan Rybkowski i Jan Fethke wchodził na ekrany kin łódzkich 5 września. Wtedy też omówimy artystyczne walory tego wesołego, a przede wszystkim bardzo pożytecznego filmu. Dziś powiemy tylko, że prawdziwą jego atrakcją jest Adolf Dym, który kreując równocześnie ośmiu ról, znajduje tu szerokie pole do popisu i pokazania swoich ogromnych możliwości aktorskich. M.



## Włna • jedwabie • bawełna • loden Piękne tkaniny przygotowano dla Łoździanek na nadchodzący sezon

Tysiące barw, odcieni, wzorów. W gablotkach, misternie upięte na ścianach, zwisające efektownymi girlandami u sufitów różnego rodzaju tkaniny zapinają wewnątrz lokalu wystawy materiałów jesienno-zimowych przy ul. Piotrkowskiej 87.

Wystawa połączona ze sprzedażą reprezentuje bogaty asortyment produkcji przemysłu włókienniczego.

Największym powodzeniem cieszą się kretony. Niskie stosunkowo ceny oraz piękne, nowe wzory zachęcają do kupna. Przemysł bawełniany sprawił miłą niespodziankę, rzucając na rynek tkaniny o ponad 400 wzorach. Nie zapomniano przy tym i o najmniejszych klientkach produkując dla nich kretony w piteczki, lalki, koniki itp. wzory.

Nowością są tzw. tkaniny wytłaczane po 24 zł metr. Nie mniejsze powodzenie mają wełny suknienkowe, przy czym najbardziej kupne są materiały w kolorach pastelowych — szczególnie zielonym, błękitnym i wrzosu. Licznych nabywców znajdują także wszelkiego rodzaju pepity.

W dziale wełen płaszczowych zwracają uwagę 80-procentowe tkaniny na podpinkę pod płaszcze impregnowane. M. in. taflina, o harmonijnych kolorach krata kosztuje 189 zł metr.

Mimo że materiały letnie są obecnie artykułem wybitnie nie sezonowym niemniej wszelkiego rodzaju żorżety i jedwabie mają niesłychane powodzenie. I tu również znajdujemy nowość — żorżetę na bluzeczki. Charakterystyczne są ona niestosowanym dotychczas spłotem nitek.

Wreszcie loden — tkanina, która w ciągu 54 godzin nie przepuszcza wody. Z tego względu nadaje się ona szczególnie na wierzchnie okrycia jesienne — płaszcze, kurtki, ciepłe peleryny itd. Cena jednego metra wynosi 240 zł.

Pisząc o wystawie tkanin nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż

## Drodzy Czytelnicy!

Oddajemy do Waszej dyspozycji „Książkę życzeń i zażaleń”. To miejsce w gazecie przeznaczamy na rozmowy z Wami o wszystkich sprawach dotyczących naszego życia, a głównie błędów, braków i bolączek, które utrudniają jego właściwy rozwój i postęp. Czy to wszystko? Nie. Do „Książki życzeń i zażaleń” kierujcie listy, zawierające Wasze osobiste sprawy i kłopoty. Znajdziecie tu bowiem rubrykę „Nasze rady”, która jak dawniej w „Expressie” tak i teraz ułatwia Wam będzie rozwiązanie pewnych kwestii, odpowiadając na pytania itp.

Nasz nowy dział powstał przez połączenie dwóch pokrewnych sobie działów w „Dzienniku Łódzkim” i „Expressie”. Wszystkie sprawy skierowane do obydwu pism, a jeszcze nie załatwione, znajdują się na warsztacie nowego działu. Nie uронimy żadnej z tych spraw i niczego z dobroku dotychczasowej współpracy czytelników z obydwoma redakcjami. Naszym dążeniem i celem jest rozszerzyć współpracę, zbliżyć się jeszcze bardziej do czytelnika i jeszcze szybciej i sprawniej załatwiać powierzone nam sprawy.

Apelujemy więc do Was: piszcie do nas o wszystkim! Traktujcie „Łódzki Express Ilustrowany” jako swego przyjaciela, który w każdej sprawie będzie Wam służył pomocą i radą.



## Szkodliwy pośpiech

Dyscyplina pracy jest zasadą obowiązującą wszystkich. Ale chociaż wszyscy o tym wiedzą — nie wszyscy tę zasadę szanują. Np. niektóre punkty usługowe.

Czytelniczka K. E. donosi nam o takim fakcie: „28 sierpnia na 20 minut przed godz. 18 przystąpiłam do pracy przy ul. Włocławskiej 27, gdzie zastałam drzwi i okna frontowe i wejście boczne zamknięte na wszystkie klódkę. Jestem pracującą i we wcześniejszych godzinach nie mogę

## Śladem naszej interwencji

wydziału polecił dyrekcjom detalicznym, aby zopatrzyły sklepy branżowe z obuwem w uzupełniający asortyment dodatków, jak: sznurowadła, pasta do obuwia, prawidła i wkładki do butów. Prezydium MRN w Wieluniu zobowiązało kierownika Rzeźni Miejskiej do codziennego kontrolowania, czy odpadki są usuwane na czas, a miejsca poubojowe wysypywane w napem. Ponadto zobowiązano kierownika PSS w Wieluniu do zabezpieczenia gablot z rogami i szczeci- ną przed muchami i zarządzone, aby zbierane odpadki były wy-syłane w jak najkrótszym czasie do składowiska.

## Nasze rady

ZBIGNIEW SIKORSKI: Pracownik umysłowy, powracający z wojska do poprzedniego zakładu pracy w nieprzekroczonym terminie 30-dniowym, ma prawo do urlopu wypoczynkowego po przepracowaniu 3 miesięcy. Zgodnie z obowiązującymi przepisami — okres kadrowej służby wojskowej liczy się jako dalszy ciąg pracy. Kierownictwo instytucji, odmawiające udzielenia 30-dniowego urlopu wypoczynkowego, postępuje wbrew obowiązującym przepisom. Będziemy interweniować. O wyniku powiadomimy.

ALINA F.: Zapytuje Obywatelka, czy powinno być anulowane wywołanie nie pracy jeżeli w okresie wypowiedzenia pracownica zaszła w ciążę? Sprawa tę reguluje ustawa z 26.4.1948 r. (Dz. Ustaw nr 27 z 1949 r.), której przepisy postanawiają, że w okresie ciąży umowa o pracę nie może być rozwiązana, toteż wypowiedzenie pracy powinno być cofnięte. Nadmieniamy, że dotyczy to jedynie tych pracowników, które przepracowały co najmniej 3 miesiące.



# golone strzyżone

Nasza fryzjerna

Fryzjerski zakład luksusowy „Express” otwiera w tym kąci: Będziemy tu systemem nowym Golić nierobów, strzyć szkorników, Fillstrów, gapiów, bikiniarzy, I biurokratów, tudzież leni, Aby usunąć z głów i twarzy Zło, co jak wlos się bujni pieni, A tegich mamy specjalistów, Słyszeliście zapewne o nich, Ot, choćby pierwi z długiej listy: Skorpion, Trzmiel, Osa, „pan Antoni”, Zaś was prosimy sercem całym — Pomóże, drodzy przyjaciele, Pisze, kogo by należało Z miejsca posadzić na fotelu, Sprawnie klienta w mig obsłuży Fryzjerski zakład luksusowy, Z otwarciem nie czekamy dłużej — Jutro już pierwsze mycie głowy!

KIEROWNICTWO  
FRYZJERSKIEGO ZAKŁADU  
LUKSUSOWEGO  
„GOLONE, STRYŻONE”

## Dzień emocji na boisku GWKS Nieźrównana gra i wyrównany wynik

Był nastrój wielkiego meczu. Ulicami ciągnęły sznury samochodów, Służbowych, prywatnych, prywatnie służbowych i służbowo-prywatnych. Sły gęste korowody pieszych i zbiły się w ciżbę u samych bram stadionu.

Wreszcie przepychanie jakos szczęśliwie się skończyło i usiedliśmy spokojni, że nikt już nie będzie nas tu molestował ani o wygląd Baryczy, ani o monografię Lachowicza i że nikt nie będzie nas zdręczał prośbami... o bezpłatne bilety.

Mikułowski zapomniał o bożym świecie, opalając się przy mikrofonie. Upiływają minuty a jakoś bohaterów spotkania piłkarskiego nie widać. Ale zobaczyliśmy żu-

żłowców. Zdumienie — za maskami i okularami wyglądają tajemniczo, groźnie. Tymczasem w prywatnym niejako stroju Szwendrowscy, Fijałkowsy i Kapały, to miłe chłopaki o niewinnych jasnych oczach i nieomal dziecięcych twarzach. Pomyślałbyś — na trzykółkowych rowerkach im się ścigać, nie na tych piekielnie warczących motorach.

Przemaszerali przed całą widownią, a potem... Zgodnie z dobrymi obyczajami, dziennikarze otrzymali od aktorów autentyczną, żywą i całkiem zdrowo wyglądającą kacuzkę, a w zamian wręczyli barwną, dostojną papugę.

O tym meczu można by napisać tomy. Podobno nawet eksperci piłki nożnej noszą się z zamiarem wydaną specjalnej pracy poświęconej nowym stylom i systemom gry zaprezentowanym przez obie wysokie układające się... pokotem strony.

Zanosiło się najpierw na prawdziwe Waterloo aktorów, gdyż dziennikarze jakimiś nieodgadniętymi kikami zdołali zmylić dwukrotnie Szwajcera i uzyskali przez Borowika i Lachowicza dwie

bramki. Ale od klęski uratowała stronę przeciwną zmiana boisk. Oto bowiem po przewie Wichurze dał w skrzydła pomyslny wiatr i wykorzystując jego siłę, ile mocy w nogach aktorzy walił w stronę bramki dziennikarzy.

Udalski był wówczas bożyszczem tej części kibiców, którzy trzymali z prasą. A liści i on musiał dwukrotnie wyjąć piłkę z siatki, do której trafiła ona po kopnięciach Kowalskiego i Baryczy. Byli już pewni swego, gdy nieoczekiwanie dla wszystkich (a także dla sprawy) strzał Kaczmarka zmienił stan na 3:2. W ostatniej sekundzie meczu Kowalski jeszcze raz pokazał jak może grać i wyrównał wynikiem na 3:3.

13 tysięcy widzów opuszczało stadion żywo komentując spotkanie. Dwie zażyłe jejmościanki dzieliły się wrażeniami:

- On był wspaniały!
- Barycz?
- Jaki Barycz? Kapała!

ZO-TA

## Reflektorem po ŁODZI

Rogi  
w komórcie

Zwierzęta przyzwyczajają się do ludzi i chętnie z nimi obcuja. I ludzie kochają zwierzęta, lubią poznawać i obserwować ich życie.



Ale gdyby ktoś powiedział, że jakiś osobnik do tego stopnia kocha jelenie, że trzy ma przedstawicieli tego gatunku w komórcie na podwórku — z pewnością nikt by w to nie uwierzył.

A jednak z faktem takim spotkaliśmy się w Łodzi. Przechodząc ul. Narutowicza usłyszeliśmy obok posesji nr 8 przejmujący ryk. Idąc za tym głosem natknęliśmy się na jelenia zamkniętego w maleńkiej komórcie. Stał tam na desce, która izolowała go od lepkiej, cuchnącej mazi i ryczał.

Podobnie jak lokatorzy tej posesji jesteśmy zdania, że miejsce jelenia powinno być w Ogrodzie Zoologicznym i mamy nadzieję, że właściciel biednego stworzenia — fotograf — weźmie to do swego nieczułego serca. (Zot.)

## Ile kosztuje obuwie tekstylne po obniżce cen?

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego z dnia 27 sierpnia, rozpoczęto przedwczoraj w Łodzi posezonową wyprzedaż obuwia letniego po znizonych cenach.

Wyprzedaż rozpoczęły sklepy MHD, ZSS i Powszechne Domy Towarowe.

W miesiącu wrześniu br. (bo tylko tak długo trwać będzie posezonowa wyprzedaż), możemy nabywać gdynki tekstylne po 68 zł 75 gr. (poprzednio płaciłmy za nie 98 zł), galanterki damskie o wierzchu welurowym, za które płaciłmy 150 zł w wrześniu kosztują 70, zaś galanterki w cenie 142,50 zniżkowały również do 70 zł.

Galanterki damskie o wierzchu tekstylnym z 80 zł spadły na 45, zaś sandaalki damskie na koturnie z 45 zł na 32 zł. Specjalni damskie kosztują 30 zł (poprzednio 41,25).

Specjalni dziecięce w zależności od numerów, kosztu

ją od 18 do 25 zł (poprzednio od 22,50 do 31,25).

Wreszcie obuwie męskie: półbuty męskie tekstylne z okładem skórzanym na podszewkach skórzanych, potaniały o 62 zł i kosztują 120 zł, zaś półbuty męskie tekstylne z okładem skórzanym na żelwce gumowej, kosztują 95 zł, a poprzednio płaciłmy za nie 154 zł. (s)

## CO? GDZIE? KIEDY?

### \* KINA \*

- BALTYK (Narutowicza 20) „Maksymek” g. 18.30, 18.30, 20.30
- GDYNIA (Przejazd nr 2) Program (filmów dokumentalnych i kult. ośw. g. 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych — g. 16.
- MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „O 6 wieczorem po wojnie” g. 18, 18, 20
- MUZA (Pabianicka 173) „Noc niespodzianek” g. 18, 20
- PIONIER (Franciszkańska 31) „Drużyna” g. 17, 19
- POLONIA (Piotrkowska 67) „Ziemia wola” g. 17, 19

- 1 MAJA (Kilińskiego 176) „Kraźnik Warez” g. 18, 20
- REKORD (Rzgowska 2) „Z dalekich miast i od ległych wsi” g. 18, 20
- ROMA (Rzgowska 84) — „Pomysłowy sprzedawca” g. 16, 18, 20
- SOJUSZ (Nowe Żłotno) „W pogoni za sławą” g. 18, 20
- SWIT (Bałucki Rynek 5) „Panna bez posagu” g. 18, 20
- TATRY (Sienkiewicza 40) „Sadko” g. 18, 20
- WISLA (Przejazd 1) „Noc majowa” g. 18, 20
- WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Na ukraińskiej estradzie” g. 16, 18, 20
- WOLNOŚĆ (Przybyłowskiego 16) „Dumna królewna” g. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA (Złotowska 26) „Statek pułapka” g. 18, 20

PRZEDWIOSNIE I STYLOWY — nieczynne

### DYZURIA ADTEK

Apteki: nr 1 (Pabianicka 56), nr 11 (Piotrkowska 127), nr 12 (Przejazd 59), nr 43 (Zielona 28), nr 36 (Litanijskie go 37).

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZURIA POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNA

Od godz. 8 do 20: szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15; od godz. 20 do 8: szpital im. dr. H. Wolf — Łagiewnicka 34.

## Mleka nie brak Kiedy znajdzie się ono również w sklepach?

W wielu sklepach łódzkich personel odmawia gospodyniom przynoszenia mleka do domu, tłumacząc się małą ilością dostarczanego do sklepów mleka butelkowanego.

Jak nas jednak informuje Państwowy Zakład Mleczarski, ilość mleka w Łodzi znacznie się powiększyła i do domów można obecnie rozosić go o 50 proc. więcej niż dotychczas.

Najwyższy czas, by MHD i PSS dopłynowały, żeby w każdym zakątku Łodzi przyjmowano zapisy tych, którzy pragną otrzymać mleko do domu.

Przeszkód nie ma, a ludzie pracy czekają... (u)

WYDAWCA:  
INSTYTUT PRASY,  
„CZYTELNIK”

Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Centrala tel. 283-00.

Red. nac. 125-64, 283-00, wewn. 39, godz. przyj. 12-13, z-ca red. nac. 216-22, sekr. odpow. 204-75, 283-00 wewn. 41, godz. przyj. 10-12, dział listów i interw. 114-32, 283-00, wewn. 40, dział gospod. 283-00 wewn. 42, 228-32, dział sport 208-95, dział miejski 223-05, 137-47, dział rolny 283-00 wewn. 38. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75, czynne 8-16, w sobotę 8-14.

REDAGUJE KOLEGIUM

## Pracownicy poszukiwani

Księgowego na stanowisko kierownika księgowości mat.-produk. pożądana branża pończosznicza poszukują Zakłady Przemysłu Pończoszniczego im. M. Buczka. w Łodzi ul. Sienkiewicza nr 82-84. Reflektuje się na sily wysokokwalifikowane. Wynagrodzenie wg umowy. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 2322-K

Kierownika zaopatrzenia poszukują Śląskie Zakłady Pluszu i Dywanów „Kietrz” w Kietrze. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej obowiązującej w przemyśle lekkim. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny Centralnego Zarządu Przemysłu Tkanin Dekoracyjnych Łódź, ul. Piotrkowska nr 64 prawa oficyna II piętro. 2276-K

Tokarzy, frezerów i ślusarzy precyzyjnych wysokokwalifikowanych zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Odzieżowego Łódź, ul. Jaracza nr. 70. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. 2339-K

## OGŁOSZENIE

Zapisy na kursy księgowości podstawowej i II stopnia R. P. K. dla handlu, przemysłu i spółdzielczości przyjmuje Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Łodzi ul. Próchnicka nr. 1 (front II piętro) w godz. 7.30 — 18.30, tel. 103-86. 2333-K

## Ogłoszenia drobne

- NIERUCHOMOŚĆ**  
WILLE 8-izbowa skanalizowana, ogród, wygodny sprzedam. 2 pokoje w tej wille zamienie na inne. Oferty „11016” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
- SPRZEDAŻ**  
SPRZEDAM maszynę me-reżkarkę. Tel. 185-98 — godz. od 8-18
- AKORDEON** „Hohnera” 80 basów, zupełnie nowy sprzedam Piotrkowska 125-9 lewa oficyna

STOŁ dębowy ciemny 110x180 sprzedam Południowa 42 m. 19 g. 3 do 5 (10802-G)

WOZKI dziecięce głębokie, spacerowe, rowerki dwu i trzykółkowe. Ładne fasony poleca Linkowski Piotrkowska 120

SPRZEDAM powiększalnik czeski i aparat fotograficzny „Praktica” Tes sar T 1:35 ul. 22 Lipca 18-13 godz. 17-19

### LOKALE

ZAMIENIĘ pokój z używalnością kuchni Łódź śródmieście na większe lub podobne w Tomaszowie Maz. Zgłoszenia Tomaszowska 5 m. 7 tel. 22-49

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią i pokój oddzielny na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty pisemnie Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „11992”

2 POKOJE, kuchnia, wygodny gaz, śródmieście zamienie na takie samo Dzielnica obolętna. Władność Piotrkowska 154 m. 25 (10782-G)

ZAMIENIĘ maty pokój z kuchnią bez wygód na dwa pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu Tel. 207 94 dzwonic do godz. 18

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „ŚLUSARZ”

w Łodzi ul. Zachodnia 33  
przyjmoma swym zleceniodawcom i Działem GI. Mechaników, że z dniem 1 sierpnia 1953 roku powiększyła znaczenie dział czyszczenia kotłów parowych wszelkich typów (z kamienia, popiołu i sadzy) jak również kotłów wodnorurkowych.

Prosi zatem, by wcześniej zaplanować roboty na IV kwartał br. i I kwartał 1954 roku i kierować zleceniami pod adresem spółdzielni w Łodzi ul. Zachodnia 33, telefon 233-20 i 189-23. 2295-K

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „KOTLARZ”

Łódź, ul. P.K.W.N. 35 tel. 157-29  
zawiadama, że z dniem 1 września 1953 r. uruchomiła dział naprawy chłodnic samochodowych różnego typu. 2338-K

**Dziś** spotykamy się w Alei Parkowej w godz. 11-18 na kiermaszu podręczników szkolnych i koncercie pod hasłem „Dom Książki Dzieciom i Młodzieży”  
W koncercie udział biorą Sima i Aleksander Sawin, Krystyna Królikiewicz, Apolinary Pindras. 2337-K

## MAŁŻENSTWO

— studentki medycyny poszukują pomieszczenia sublokator skiego. Zgłoszenia pisemnie Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10948”

ZAMIENIĘ pokój, kuchnia, wygodny, parter na pokój, kuchnia, I piętro, wygodny, centrum. Wólczńska 19 Lewkowiec

### PRACA

POTRZEBNA pomoc domowa. Grantowa 28

POTRZEBNA pomoc do dziecka na stałe lub przy chodnie, ul. Obr. Westerplatte przy Wojska Polskiego blok 24 kł. II m. 4 od godz. 16

PRZYJME wspólnika — Owocarnia Narutowicza 3

### LEKARSKIE

Dr KOWALSKI specjalista skórne, weneryczne. 4-7 Piotrkowska 175

ELEKTROKARDIOGRAF zdjęcia serca. Piotrkowska 157 godz. 5-7 wieczorem

Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórno-wenerycznych. Piotrkowska 109-6 (11097-G)

Dr ROZYCKI specjalista akuszerki, chorób kobiecych, niepłodność, czwarta — szóstka, Piotrkowska 33 (11087-G)

Dr med. WIELICZAŃSKI choroby wewnętrzne (gruźlica) 4-5 Piotrkowska nr 152 (11089-G)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce 4-7 — Piotrkowska 35

Dr WOJNO specjalista chorób skórnych, wenerycznych, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10-11, 16-18

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9.30, 3-5 Piotrkowska 108 (11082-G)

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanego nieodżałowanego męża i ojca  
S. P.  
**WŁADYSŁAWA MAKÓWKI**  
dnia 2 września odbędzie się msza św. żałobna w kościele św. Ducha o godz. 8 rano, na którą zaprasza krewnych i znajomych  
10888-G  
Żona i dzieci.

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne — czwarta — szóstka, Kilińskiego 132 (10733-G)

Dr PIESKOW Wiktor — wznowił przyjęcia 16-18 Próchnicka 6 m. 7

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła powrócił, Sienkiewicza 73

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne, kobiece 15-19, Próchnicka 8

### FELCZERZY

Felczer homeopata MARCELAK, kamienie żółcenne, hemoroidy, zastrzyki, Narutowicza 31-14, godz. 18-19

### NAUKA

NOWOCZESNY krój, szyja, modelowanie ubrań damskich, dziecięcych, bielizniarstwa dla początkujących, zaawansowanych. Przygotowanie do egzaminów mistrzowskich. Rozpoczęcie 8 września. Nawrot 32.

KURSY stenografii, maszynopisania, Stowarzyszenie Stenografów - Maszynistek. Kursy sekretariackie (także księgowość). Zapisy sekretariaty — Kilińskiego 50, tel. 278-16, Piotrkowska 83

ZGUBIONO legitymację służbową, przepustkę stałą — wyd. przez Elektrownię Łódźką, zaświadczenie BHP na nazwisko Władysława Skrzyszewski

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Jadwiga Chojnacka, Rzgowska 177





## Tabele ligowe

Wyniki spotkań piłkarskich o mistrzostwo I Ligi przedstawiają się następująco:

Budowlani (Chorzów) — Górnik (Radlin) 2:0  
 Budowlani (Opole) — OWKS (Kraków) 0:0  
 CWKS — Ogniwo (Kraków) 3:2  
 Gwardia (Kraków) — Unia (Chorzów) 0:2  
 Ogniwo (Bytom) — Kolejarz (Poznań) 2:2

### I LIGA

1. Unia (Chorzów)	18	32	47:13
2. OWKS (Kr.)	17	25	36:19
3. Gwardia (Kr.)	17	23	29:21
4. CWKS	19	21	32:23
5. Gwardia (W-wa)	16	17	20:24
6. Kolejarz (Poz.)	18	16	18:23
7. Budowlani (Ch.)	18	16	25:38
8. Ogniwo (Bytom)	17	15	22:24
9. Górnik (Radlin)	18	15	23:33
10. Ogniwo (Kr.)	17	12	20:24
11. Budowlani (Op.)	18	10	18:35
12. Budowlani (Gd)	17	8	14:27

### II LIGA

1. Gwardia (Bydg.)	17	26	37:20
2. Kolejarz (W-wa)	18	24	39:20
3. Górnik (Bytom)	18	23	29:19
4. Włókniarz Łódź	18	21	35:20
5. Górnik (Wab.)	18	21	26:24
6. Lotnik (W-wa)	17	20	22:19
7. Kolejarz (Leszno)	18	18	24:29
8. Stal (Sosnowiec)	17	17	24:17
9. Ogniwo (Tarnów)	18	16	19:35
10. Włókniarz (K.)	18	15	23:21
11. Gwardia (Kielce)	18	15	18:22
12. OWKS (Bydg.)	17	13	19:26
13. Gwardia (Lublin)	18	11	14:25
14. Spółnia (W-wa)	18	9	22:53

Wyniki grupy łódzkiej III Ligi przedstawiają się następująco:

Kolejarz (Ł.) — Ogniwo (Częstochowa) 1:0, Gwardia (Ł.) — Widzew 1:1, Stal (Starachowice) — Unia (Piotrków) 4:2, Włókniarz (Pabianice) — Włókniarz (Radom) 1:4, KS (Częstochowa) — LZS (Suchedniów) przelozono termin meczu na 13 września, Spółnia (Tomaszów) — Stal (Skarżysko) 5:2.



# SPORT



A rozpoczęło się tak dobrze...

## Znowu stracona szansa

### Włókniarz - Gwardia (Kielce) 2:2

I znowu tłum kibiców opuszczał stadion przy Al. Unii mocno rozczarowany grą i wynikiem spotkania z Gwardią (Kielce), w którym Włókniarz zdołał u-

zyskać zaledwie remis 2:2. Wyrażna przewaga łodzian po przerwie nie im w efekcie nie przyniosła — stracony punkt zmniejsza ich szansę na awans do I lgi.

Jesteśmy przekonani, że Włókniarza stać na lepszą grę, ale dlaczego nie umiał jej należycie rozwinąć? Dlaczego bramka zdobyta pięknym strzałem z rzutu wolnego przez Barana tuż na wstępie zawodów zamiast zwiększyć wiarę drużyny we własne możliwości zmniejszyła siłę natarcia? Dlaczego ten sam Baran spowodował rzut różny, czemu mógł zapobiec i dać Gwardii szansę na wyrównanie, a pozostali obrońcy i pomocnicy ze spokojem przypatrywali się jak Piętruch składał się do strzału?

**POD ADRESEM WŁOKNIARZA** można by zadać jeszcze wiele podobnych pytań. Mamy tutaj na myśli wyjątkowo słabą grę pomocników (Jańczyk poprawił się po przerwie), Kubocza ograniczającego się do roli statysty na lewym skrzydle i wreszcie bezholowie na tyłach umożliwiającego Jabłońskiemu zdobycie drugiej bramki dla Gwardii. Podobnie mogła jedynie natychmiastowa kontrakcja po utracie drugiej bramki, zakończona celnym strzałem Pilarskiego.

W CIAGU 17 MINUT padły cztery bramki i z tą chwilą gra właściwie się skończyła. Próżne były dalsze wysiłki Włókniarza — nikomu już nie udało się zmylić czujności wzmocnionej obrony przeciwnika. Miał on zresztą ułatwione zadanie, gdyż łodzianie ustawicznie starali się przerzutować środek pola i nie zdołali ich przekonać o ko-

nieczności rozszerzenia gry, nawet te nieliczne groźne momenty pod bramką Gwardii wynikły z akcji skrzydeł.

TEN BŁĄD TAKTYCZNY zaważył również na wyniku spotkania, w którym walka o punkty przybierała chwilami zbyt ostre, a więc nie dozwolone cechy. Ale to trzeba już zapisać na konto sędziego Czapskiego (Wrocław), który nie umiał opanować sytuacji. Nie zdobył się on nawet na udzielenie drużynie gości napomnienia za ich wyrażną grę na czas, co przepisy kwalifikują jako zachowanie niesportowe. Trzeba jednak przyznać, że Gwardia grała b. ambitnie i ofiarnie.

Wyniki pozostałych spotkań II ligowych: Górnik (Wabrzeż) — Gwardia — Bydgoszcz 3:0, Kolejarz (Leszno) — Ogniwo (Tarnów) 4:1, Kolejarz (Warszawa) — Stal (Sosnowiec) 2:2, Lotnik (Warszawa) — Górnik (Bytom) 0:1, OWKS Bydgoszcz — Gwardia (Lublin) 1:1 i Włókniarz (Kraków) — Spółnia (Warszawa) 5:0.

Juniorzy Włókniarza po zdobyciu wicemistrzostwa Polski rozegrali towarzyskie spotkanie z Kolejarzem ze Szczecina odnosząc zwycięstwo 3:0.

Na zdjęciu: piłkarze Włókniarza.



Bez kumoterstwa!

— Krytyka musi być śmiała, musi trafiać celnie tego, w kogo bijemy, w samo serce — powtarza przy lada okazji Alojzy Piórko. — Zadanem korespondenta jest wnikać w sedno sprawy, zawsze mieć na uwadze dobro człowieka pracy. I żadnych kompromisów, obywatelu! Notatka czy artykułik do gazety nie mogą nikogo oszczędzać, choćby to był nawet sam naczelny dyrektor! Skończmy wreszcie z pobłażaniem i kumoterstwem!

I Piórko rzeczywiście nie oszczędzał. Skrupulatnie notował rozmaite fakty, siedał przy stole i chostał bezlitość nie winowajców.

Ostatnio na przykład kupił w sklepie konfekcyjnym piasecz dla syna. Piasecz był spartolony. Piórko wynotował adres i nazwę wytwórni, dowiedział się nazwiska dyrektora fabryki i w muś swej zasady spreparował przeciw niemu ostry artykułik, aż zatrzęszczał.

Kiedyś indziej dowiedział się, że kierownik przedsiębiorstwa „Taborecik” używa

samochodu służbowego do załatwiania prywatnych spraw na mieście.

Dużo huk w wywołaniu też notatki Piórki o nieporządkach w spółdzielni pracy „Elektromontaż”. Piórko dowiedział się, że w miejscowej komisji wynalazczości wnioski racjonalizatorskie miesiącami leżą nie rozpatrywane, że pod zielonym sukmem biurka utonął nie jeden cenny pomysł.

I znowu zgodnie ze swą zasadą nieoszczędzania winnych kropnął artykułik na ten temat.

Ktoregoś dnia zavezowano Piórka do redakcji.

— Niezłe są te wasze notatki — pochwalili go redaktor. Słusznie piętnujecie te i inne niedociągnięcia, ale powiedzcie mi, obywatelu, dlaczego jeszcze ani razu nie napisaliście o zakładzie, w którym pracujecie? Znając dobrze swój teren, na pewno moglibyście poruszyć dużo ciekawych problemów, wytknąć to i owo...

Na twarzy Alojzego Piórki odmalowało się głębokie skupienie.

— Czemu nie pisze ze swego zakładu pracy? Hm... Powiem wam prawdę, ten pomysł nie upadł mi dotąd do głowy. Ale zaraz porozumiałem się z naszym dyrektorem naczelnym, czy nie będzie miał nic przeciwko temu...

SKORPION

### 5300 motocyklistów na raidzie w Toruniu

Zakończył się w Toruniu I Ogólnopolski Raid Motorowo-Turystyczny na który przybyło do rodzinnego miasta genialnego polskiego astronoma — Mikołaja Kopernika, własnymi pojazdami, ponad 5.300 motocyklistów i automobilistów.

Przybyli tu przewodnicy pracy, racjonalizatorzy z fabryk, ko-

### Polska - NRD

### Mecz głuchoniemych

W Warszawie odbył się mecz lekkoatletyczny między reprezentacjami głuchoniemych Polski i NRD.

W punktacji ogólnej zwyciężyli reprezentanci Polski 126:100 pkt. Zwycięstwo Polski jest tym cenniejsze, bo NRD w sierpniu na igrzyskach międzynarodowych w Brukseli przy udziale 21 państw zajęła pierwsze miejsce.

## Polska - Finlandia 86:51

### Trzy rekordy Polski ustanowili pływacy odnosząc 10 zwycięstw

W czasie pływackiego meczu Polska — Finlandia rozegranego w Warszawie pobito kilka rekordów Polski. W sztafecie kobiet 4x100 stylem zmiennym uzy-

skano czas 5.25,6 a drugi rekord pobito na 100 m stylem motylkowym. Rekordzistką jest Klemińska—1.23.6. Trzeci rekord padł w sztafecie 4x100 m stylem zmiennym — 4.41,2.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem naszych pływaków 86:51. Na ogół pływacy nasi wykazali się bardzo dobrą kondycją. Jedną z najciekawszych konkurencji był wyścig na 100 m stylem dowolnym. Między Mińnikielówną a pływaczką Finlandii Raillo wywiązała się zażarta walka. Zwycięstwo odniosła Mińnikielówna, która uzyskała czas 1.12.4. Wynik ten jest gorszy o 0,6 sek. od dotychczasowego rekordu Polski.

Na trzynaście rozegranych konkurencji Polacy wygrali 10, a pływacy Finlandii 3.

### Grabowski (Gwardia) wygrał na szosie Kraków - Zakopane

Na szosie Kraków — Zakopane rozegrano górskie mistrzostwo Polski. Na starcie stanęli wszyscy prawie najlepsi nasi zawodnicy z wyjątkiem kolarzy, którzy startowali w mistrzostwach świata. Wyścig był bardzo ciekawy ze względu na szereg ucieczek. Faworytem był Wójcik, który prowadził przez dłuższy czas, ale niestety na ulicach Zakopanego opadł z siły i dojechał do czołówki składającej się z 9 zawodników.

Finisz rozpoczął się na ulicy wiodącej do Kuźnicy. Kolarz Gwardii — Grabowski rozegrał bardzo dobrze pojedynkę faktycznie i pierwszy wpadł na metę uzyskując czas 3.21.23. Wicemistrzem Polski został Chwiendacz (Górnik) — 3.21.29 a trzecim był Drażkowski z CWKS. Wójcik znalazł się dopiero na 6 miejscu.

### Stawczyk (AZS Poznań) ustanowił nowy rekord Polski w pięcioboju

W czasie III kontrolnych zawodów lekkoatletycznych zawodników AZS, przebywających na obozie przygotowawczym przed mistrzostwami Polski w Poznaniu, zasłużony mistrz sportu — Stawczyk, ustanowił nowy rekord Polski w pięcioboju, osiągając 3.730 pkt. W poszczególnych konkurencjach Stawczyk uzyskał następujące wyniki: 100 m — 10,8 sek., 400 m — 49,4 sek., skok w dal 6,91 m, skok wwyż — 169 cm, pchnięcie kulą — 10,39 m. Nowy rekord Polski dał Stawczykowi równocześnie klasę mistrzowską.

### Wycofali się...

Z Lugano przyszła smutna wiadomość o wycofaniu się wszystkich naszych kolarzy z wyścigu o mistrzostwo świata.

Wyścig odbywał się na trasie o charakterze górskim. Polacy nie byli dobrze przygotowani do tego rodzaju startu.

Sekcja Kolarska GKKF popeliła tutaj zasadniczy błąd. Jeżeli postanowiono wziąć udział w mistrzostwach świata, to trzeba było odpowiednio przygotować zawodników do tej konkurencji. Wiemy, że nasi zawodnicy potrafili odnosić sukcesy, ale na trasach płaskich i w danym wypadku nie trzeba ich winić, bo na pewno starali się w miarę swych możliwości walczyć ambitnie.



(1)

Wszystko w tej powieści jest prawdziwe: ludzie, zdarzenia i okoliczności. Wszelka zbieżność z faktami, które wydarzyły się naprawdę, i wszelkie podobieństwo do osób, które żyły rzeczywiście — nie są przypadkowe ani mimowolne.

Prawdziwe są postacie opisane w powieści oraz ich rola w toczącej się akcji. Prawdziwe są nazwy miejsc, wypadki historyczne i losy jednostek. Autor nie miał potrzeby wymyślania czegośkolwiek lub kogośkolwiek. Wszystko, co opisał, wydarzyło się naprawdę.

M. Z.

Mohamed Arab Arezki stał po cieniściej stronie zaułka, oparty plecami o mur. Na prawo i na lewo — Europejczycy, Afrykańczycy i Azjaci wyczekiwali beczynninie w cieniu. Po przeciwległej stronie, pod ścianą zalaną słońcem, wylegiwał się stary Murzyn, nieruchomy jak jaszczurka w skwarze południa. U wylotu zaułka migotał rybacki port. Dalej — niebieska zatoka rozpościerała się szeroko jak niebo.

Nad murem, rzucającym gruby cień, stało wysokie słońce. W gorącym powietrzu brzęczały muchy i miasto hucało za murem jak ul. Zaułek był duży i brudny. Słony powiew zatoki dochodził tu już tylko jako odór ryb rozkładających się w porcie.

Mohamed Arab Arezki przerzucił ciężar ciała z jednej nogi na drugą. Patrzył z niechęcią na starego Murzyna, dygotającego w pełnym słońcu.

— Febra? Murzyn pokręcił głową nie otwierając oczu.

— Malaria. Szczekał zębami, kiedy mówił. Kulił się, jakby chciał zgnać dla siebie całe ciepło słońca. Jego bosa stopy sięgały cienia. Mohamed mógłby na nie splunąć, tak były blisko.

— To czego tu szukasz? — zapytał. — Tu jest targ na zdrowych. Obserwuję

cię od rana. Powiem ci prawdę, rzygać mi się chce, jak patrzę na ciebie.

Murzyn otworzył oczy. Patrzył na Marokańczyka, jakby go dopiero zauważył. Najpierw zobaczył powykrecane wojskowe buty, wyżej — wytarte mundurowe spodnie, jeszcze wyżej — cywilną marynarkę bez guzików, a całkiem wysoko, na krawędzi muru — ledwo nakrytą cieniem śniadą twarz pod wyfuszczonym rondem kapelusza.

Murzyn zamknął z powrotem oczy.

— Nowy? — spytał pogardliwie.

— Co mówisz? — Od dawna tu przychodzisz? — Nie twój parszywy interes.

Murzyn poruszył się. Rękoma objął kolana i podciągnął stopy. Dźwignął się w górę. Żeby latały mu za synimi wargami.

— Gdzieś siedział? — spytał. — Tu, w Marsylii?

Mohamed Arab Arezki odwrócił głowę. Nikogo nie było widać u wylotu zaułka. Ludzie biali, żółci i brązowi stali ciągle w cieniu wzdłuż muru.

— Skąd wiesz, że siedziałem? Murzyn powrócił z wolna do poprzedniej pozycji. Nogi wyciągnął, głowę i barki oparł o mur. Spod przymkniętych powiek patrzył na Marokańczyka.

— Ja tu przychodzę od dawna. Wielu takich jak ty widziałem.

— Ale już niewiele zobaczysz, sądząc po twojej gębie. Nachodziłeś się — Nachodziłem. Ty za to będziesz tu przychodził jeszcze długo. Nie masz się z czego cieszyć.

Mohamed znow odwrócił głowę. Murzyn leżał z zamkniętymi oczyma, jakby spał. Dreszcze biegały po nim jak szczyry. Mohamed patrzył w nieruchomą uliczkę, biało-czarną od słońca i cienia.

— Przychodzi tu kto czasem? — A jakże, przychodzi. Jak potrzebuje tanio ludzi do śmierdzącej pracy, której nikt inny nie chce wziąć. Ci tutaj pójdą do każdej roboty i za byle co. Nawet do łamania strąków. Nie są zorganizowani.

— To dlaczego się nie zorganizują? — Dlaczego ty się nie zorganizujesz? Mohamed obrzucił spojrzeniem ludzi z lewa i z prawa. Stali lub siedzieli w postawach wyrażających klęskę. Murzyni, Algeryczcy, Annami, Chińczycy, biali rozpoznawalni po kilkudniowym zarostcie — wszyscy szarzy jak oberzyni w ścieku. Czekali z cierpliwością ludzi, którzy od dawna nic innego nie robili.

— Masz co zapalić?

(K. d. n.)